№ 15. Czwartek 20. Stycznia 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty. kwartalnie 4 zł. miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

We wsi *Jamelnicy*, w obwodzie stryjskim, założono nową szkołę parafialną. Na utrzymanie nauczyciela przy tej szkole obowiązała się gmina tamtejsza płacić rocznie po wieczne czasy 63 zł. waluty austr. gotówką i 10 niz. aust. mecow zboża. W tym samym zamiarze ofiarował gr. kat. pleban miejscowy, X. Antoni Odzierzyński na czas swego urzędowania w Jamelnicy roczną kwotę 4 zł. 20 c. wal. aust.

Oprócz tego obowiązała się rzeczona gmina przyrządzić dom gminny pod nr. 41 w Jamelnicy przybudowaniem jednej izby na szkołę i pomieszkanie nauczyciela, utrzymywać ten budynek zawsze w dobrym stanie, sprawiać potrzebne porządki szkolne, zajmować się opalaniem i czyszczeniem szkoły, a nakoniec na opał szkoły i pomieszkania nauczyciela przystawiać co roku bezpłatnie 78 fur twardego drzewa.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty ludu podaje się z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Składki na budowę kościoła w Petlikowcach.)

Lwów, 19. stycznia. Na restauracyę spalonego na dniu 2. maja 1858 w *Petlikowcach*, w obwodzie czortkowskim gr. kat. kościoła a oraz plebanii z wszelkiemi budynkami gospodarskiemi ofiarował się właściciel tej wsi dostarczyć potrzebnego materyału częścią z własnych lasów, a częścią w drodze kupna. Prócz tego zasługują na wzmiankę dobrowolne dary następujących właścicieli gruntów w Petlikowcach: *a*) Hrynko Romanczuk, wójt w Petlikowcach nowych ofiarował na dwa dzwony 620 złr. m. k., *b*) Gabryel Pitulnia, właściciel grunta w Petlikowcach sprawił już własnym kosztem dzwon do spalonego kościoła za 16 złr. m. k, a nakoniec *c*) Leon Tytyn, wójt w Petlikowcach starych, pomimo że i sam poniósł znaczną szkodę przy tym pożarze, ofiarował się postawić własnym kosztem dzwonicę na pięć dzwonów.

(Inspekcye wojskowe. — Czynności w mennicy. — Wiadomości bieżące. — Ajent rosyjski do Aten. — Rozporządzenie na kolejach. — Wypadki dzienne z Lit. kor. austr.)

Wiedeń, 17. stycznia. Jego Mość Cesarz raczył nakazać zniesienie inspekcyi broni i korpusów, wkładając na przyszłość ten obowiązek na komendantów pułkowych i brygadyerów.

— Przedwczoraj przesłał bank znowu znaczną ilość sztab srebrnych do c. k. urzędu menniczego. Co do wybijania nowych monet zdawkowych przepisano za normę, ażeby wszystka puszczona w obieg moneta zdawkowa nieprzechodziła $1^1/_4$ zł. na każdą głowę ludności państwa.

— Demolyacye przy Kärnthnerthor — jeżli niezajdą szczególne trudności — mają być ukończone w połowie lutego.

— Temi dniami przybył do Wiednia w przejeździe swym z Petersburga do Aten jeden z ajentów towarzystwa żeglugi parowej w Odesie, który w stolicy królestwa greckiego umawiać się ma o ustąpienie w archipelagu greckim jednego portu na założenie w nim stacyi rosyjskiej z magazynem na węgle.

— Potąd utrzymywał się podobno na wszystkich kolejach żelaznych ten porządek, że podróżni, którzy nie mieli biletu do jazdy, lub odbywali podróż wagonem klasy wyższej, niż ta, która w bilecie ich była oznaczona, musieli następnie opłacać należytość za całą przestrzeń odbytą. W tej mierze zaszła teraz zmiana na żelaznych kolejach austryackich. W takim wypadku opłacona być ma potrójna należytość jezdna za przestrzeń pięcio-milową, wyjąwszy tylko, gdyby niepodobna było wykazać dokładnie, jak długo podróżny odbywał bez złożenia przypadającej należytości jazdę koleją żelazną, i w takim też razie żądać od niego należy potrójnej należytości.

— Fml. baron Mamula, komenderujący jenerał w Dalmacyi, bawi obecnie w Wiedniu, i leczy się na oczy.

Przychód lombardo-weneckiej kolei żelaznej wynosił w ciągu roku 1858 w ogóle 4,241.908 złr., i o 756.084 złr. więcej niż roku poprzedniczego.

— Dnia 13. b. m. odbędzie się w kościele szkockim (z klasztorem księży Benedyktynów) nabożeństwo żałobne za duszę księcia z rodu Babenbergów, Henryka Jazomirgota, który był fundatorem klasztoru i przeznaczył podziemne sklepienia świątyni tej na miejsce wiecznego spoczynku dla siebie i swych potomków.

— Stan powietrza zmienia się tu ustawicznie, i tylko brak śniegu. Dnia 11. b. m. mieliśmy w Wiedniu silną burzę, która uszkodziła dach nie jeden i przepędzała z wielką przykrością dla przechodzących i przejeżdżających tumany kurzawy z jednej ulicy na drugą.

— *Gazeta wiedeńska* ogłasza następujące rozporządzenie c. k. ministeryum finansów z dnia 9. stycznia 1859 r. ważne we wszystkich krajach koronnych względem zakazu iwywozu i przewozu salitry, siarki i ołowiu do Serbii i Księstw Naddunajskich:

Odnośnie do obwieszczonego najwyższem rozporządzeniem z dnia 4. listopada 1858 roku (Dziennik ustaw państwa XLIX. nr. 201 str. 624) zakazu względem przywozu i przewozu broni i amunicyi do Serbii i Księstw Naddunajskich oznajmia się za porozumieniem z c. k. najwyższą komendą armii i c. k. ministeryum spraw zewnętrznych, że do przedmiotów zakazem objętych należy także salitra, siarka i ołów. Ten rozkaz staje się prawomocnym z dniem obwieszczenia.

— *Litogr. kor. austr.* z 16 stycznia pisze: Otrzymane dnia dzisiejszego dzienniki nie zawierają żadnych wiadomości ważniejszych. *Constitutionnel* nadmienił jak wiadomo, że nie przypuszcza nawet tej myśli, by mogło przyjść do wojny niesłusznej, i że kroki nieprzyjacielskie wtenczas tylko mogłyby nastąpić, gdyby nadwerężono lub zagrożono traktaty, a przy tem wymienia dwa główne punkta sporne między polityką austryacką i francuską, to jest: kwestya względem żeglugi na Dunaju, i prawo przysłużające Austryi, że na wezwanie Turcyi może pospieszyć na obronę twierdzy Belgradu, należącej do rządu tureckiego. Jednostronny wykład niemógłby w tej mierze wpłynąć bynajmniej na poparcie tego zarzutu, jakoby traktaty w czemkolwiek-badź nadwerężono Wiadomo też powszechnie, że Austrya przestrzega z wszelką sumiennością praw europejskich, a postępowanie jej w tym względzie ma wszelkie znamiona tej szczerości i przekonania, które są wynikiem silnego przekonania o słuszności swej sprawy.

O najnowszych ułaskawieniach Króla neapolitańskiego rewolucyjna prasa sardyńska albo wcale niewspomina, lub wystawia je w świetle fałszywem. I nie ma w tem dziwu, gdyż trzyma się w tem tylko dawniejszej swej taktyki. Ułaskawienia te nastąpiły z własnego popędu królewskiego, i są już historyczną pamiątką. Lecz i polityka obecna odda im sprawiedliwość zupełną, i należycie oceni. Utrzymanie też równowagi między surowością prawa i łaskawością jest jednym z najszczytniejszych przymiotów zasady monarchicznej.

Ameryka.

(Projekt nowych rządów w Mexyku. — Wiadomości bieżące. — Sprawy kongresu Stanów.)

Nowy York, 30. grudnia. Według najnowszych wiadomości zaproponowano w Mexyku, jak już wiadomo, tryumwirat dla utworzenia nowego rządu

— Francuska i hiszpańska flota znajdowały się w Sacrificios.

— Według obiegającej pogłoski zaproponował Anglii Zuloaga, oddać Mexyk pod angielską opiekę i Worrell odjechał do Anglii uporządkować tę sprawę.

— Jenerał Alabriste pobił korpus Zuloagi w pobliżu Puebli.

— Na wysokości Cootzacoalcos znaleziono butelkę z kartką donoszącą, że hiszpańska fregata „Guadeloupe" zatonęła w pobliżu wyspy Lobos, w chwili gdy czyniła przygotowania uderzyc na Vera Cruz.

— W uzupełnieniu doniesienia względem przyzwolonego przez kongres wniesienia bilu, który ma ułatwić zawarcie ugody względem zakupienia wyspy Kuby, równie jak wypłacenie jednej części sumy w kwocie 1,000.000 dolarów, nadmieniamy, że odmówienie wniesienia innego wniosku poprzedziło to pozwolenie. Autorem jego był pan David z Missysipi i zaproponował wprost, ażeby upoważnić

prezydenta do zajęcia wyspy Kuby. Ale ta propozycya wydała się nieco za zbyt szczerą.

Hiszpania.

(Kortezy za utrzymaniem konstytucyi. — Komisya Cesarza marokańskiego. — Depesze angielskie z posiadłości hiszpańskich w Afryce.)

Madryt, 11. stycznia. Wniosek p. Olozagi względem unieważnienia najnowszej reformy konstytucyi odrzuciły biúra izby jednogłośnie.

— Marokański Cesarz wysłał komisyę do rifejskich mieszkańców dla uwolnienia hiszpańskich więźniów z rąk Maurów.

— *Morning Herald* ogłasza następującą depeszę: Tanger, 29. grudnia. Pięć okrętów eskadry hiszpańskiej wyprawiono na zwiedzenie wybrzeża mielizny tudzież załogi w Ceucie i Melili. Żądania hiszpańskiego ajenta pozostały bez skutku. Kwotę wynagrodzenia za okręt „San Joaquin" oddano pod jego rozrządzenie, ale nie chciał jej przyjąć, pokąd nie będą wypełnione wszystkie jego pretensye.

Hiszpański jenerał żąda: 1. pod względem mielizny mieć takie same stanowisko jak Francya i Anglia; 2. wypuszczenia na wolność kilku Hiszpanów, między tymi jednego oficera, którzy teraz są tam więźniami; 3. rozszerzenia terytoryum w około Melili.

Anglia.

(P. Gladstone spodziewany z powrotem. — Wojskowy raport sądowy. — Sprawa ceł nadelbiańskich.)

Londyn, 14. stycznia. Dziennik *Daily News* donosi, że p. Gladstone obejmuje rządy wysp Jońskich dopiero po przybyciu następcy teraźniejszego lorda nadkomisarza (gubernatora) sir J. Younga. Pan Gladstone wróci wkrótce do Anglii, ażeby podczas przyszłej sesyi parlamentu brać udział w obradach.

— Jeneralny inspektor wojskowych więzień ogłosił obszerny z 27 stronic składający się raport, z dnia 26. lipca upłynionego roku. Wyraża się bardzo pochwalnie w tem, że się zmniejszyły tak ciężkie zbrodnie, jak i lżejsze dyscyplinarne przekroczenia, a i to chwali, że lepszy stan więzień wpłynął na zdrowie aresztantów.

— Na kary chłost skazanych liczono w ciągu 1857 roku tylko 5 żołnierzy, a liczba dezercyi wynosiła w tym samym roku 1888.

— *Times* występuje na opłatę cła nadelbiańskiego, i dowodzi, że czas by mocarstwa przekonały Króla hanowerskiego i księcia w Meklemburgu, że kwestya wolności handlu nie zwichnęła się ani na jotę odkąd stanął traktat wiedeński w roku 1815. Dodaje przytem: Już dawniej wykazaliśmy, że cło nadelbiańskie stanęło wbrew prawu narodów; chlubą więc jest dla nas, że rządy angielski wypowiedziały Hanowerowi ów traktat, który nas zmuszał do opłaty cła tego, i że po tem wypowiedzeniu ustanie bez ochyby wszelka opłata.

Francya.

(Zastępstwo w ministeryum algierskiem pod nieobecność księcia Napoleona. — Wiadomości bieżące. — Agronomiczna wystawa zapowiedziana. — Wiadomości z Tahity. — Urząd heraldyczny.)

Paryż, 14. stycznia. Cesarskim dekretem z dnia 12. stycznia 1859 roku poruczono p. Rouher, ministrowi rolnictwa, handlu i publicznych budowli, ministeryum algierskie i kolonii tymczasowo, t. j. pod nieobecność Jego cesarzewicz. Mości księcia Napoleona.

— Dziennik *Constitutionnel* zapewnia, że zaręczyny księcia Napoleona z księżniczką sardyńską nastąpią w przyszły poniedziałek, zaślubiny zaś w końcu stycznia albo na początku miesiąca lutego.

— Do Paryża nadesłano portret księżniczki Klotyldy. Upatrują nadzwyczajne podobieństwo z Maryą Antoinettą.

— Marszałkowie i dowodzący jenerałowie otrzymali rozkaz wracać na miejsce.

— Na rok 1860 zapowiedziana jest niezawodnie agronomiczna wystawa w Paryżu.

— Szach Persyi zamówił we Francyi 2000 perkusyjnych karabinów dla swej przybocznej gwardyi.

— Dziennik *Pays* ogłasza niektóre wiadomości z Taiti: Nowy gubernator francuskich posiadłości na południowym oceanie, okrętowy kapitan Saissel, przybył na dniu 17. października do Papeiti i natychmiast został instalowany. Stan posiadłości jest w ogóle bardzo pomyślny. Zachodzące trudności w Rajatey i na kilku innych punktach archipelagu zostały już załatwione. Sprawcami byli amerykańscy awanturnicy, co sieją niepokój wszędzie gdzie się ukażą, w tych okolicach są oni bardzo liczni. Pociski ich wymierzone są głównie na francuskich misyonarzów. Wiadomości z Nowej Kaledonii są także pomyślne. Obrót z Sidneyem przybiera co raz większe rozmiary, a angielscy przedsiębiorcy zajmują się gorliwie uprawą roli, i żadnych nie szczędzą wydatków, mówiono nawet o wprowadzeniu chińskich robotników.

— Co rządy dawniejsze z lekceważeniem traktowały, zaprowadził teraz Napoleon. Jest to urząd heroldyi (conseil du sceau des titres), o czem nadmieniano już wielokrotnie, a co teraz dekretem z dnia 8. stycznia stało się prawomocnem. Powołaniem tej władzy jest rozpoznawać dokumenta udowadniające prawo do szlacheckich tytułów. Minister sprawiedliwości stoi na czele tego urzędu składającego się między innemi także i z senatorów i radców państwa. Do 1789 roku istniała we Francyi podobna władza z siedzibą w Wersalu i pod prezydencyą uczonego w genealogii i heraldyce biegłego męża; w ostatniem stuleciu przed rewolucyą pozostawał ten urząd w jednej familii. We wszystkich spornych kwestyach zależało rozstrzygnięcie od „nadwornego genealoga" jak nazywał się przełożony tej władzy. Jeżeli jaka prowincya wcieloną została do Francyi, wówczas część szlachty tej prowincyi przedkładać musiała swe familijne dokumenta genealogicznemu urzędowi w Wersalu pod rozpoznanie i uznanie. Gdy Korsyka przyłączoną została do Francyi, musiał i Karol Bonaparte, dziad teraźniejszego Cesarza Francuzów, poddać się tej ustawie. Działo się to jednak nietylko dla zapobieżenia bezprawnym szlacheckim tytułom, ale oraz z powodów finansowych, gdyż szlachta uwolnioną była od niektórych podatków, a osobliwie od osobistego „Taille". Niesłuszne przywłaszczenie szlachectwa zatem było połączone ze szkodą dla skarbu. Gdy Napoleon pierwszy utworzył nową szlachtę i dawną potwierdził, ustanowił radę tytułów, podobną genealogicznemu urzędowi dawnej monarchii; taka sama rada odnowioną została dekretem z dnia 8. stycznia. Za monarchii lipcowej, która także, chociaż bardzo rzadko nadawała szlachectwa, (Bugeaud mianowany był księciem Isly, margrabia Marmiar księciem, Salvandy hrabią itd.), zniesiono na wniosek La Fayetta kary ustanowione na bezprawne przywłaszczenie szlacheckich tytułów. Odtąd powstała bardzo wielka ilość fałszywych tytułów szlacheckich we wszystkich częściach kraju. Jedni przybierali nazwisko od swych posiadłości, inni nazwisko od miejsca swego urodzenia w taki sposób, ażeby wyglądało, jakoby to miejsce należało niegdyś do ich familii. Powyżrzeczony dekret wymierzony jest na takie nadużycia. Przy tem wypada nadmienić, że dawniej ścigano sadownie za bezprawne przywłaszczenie szlacheckich tytułów, jedynie z fiskalnych powodów, gdyż z posiadaniem szlachectwa połączone były materyalne korzyści, obecnie jednak nie posiada szlachta żadnych podobnych przywilejów. Nowy urząd tytułów postępować będzie zapewne z wielką ostrożnością i względnie, gdyż winnych tego przestępstwa znajduje się wiele także i w wyższych klasach społeczeństwa.

Niemce.

(Mylne pogłoski. — Projekt zmiany konstytucyi hamburskiej.)

Preuss. Ztg. zbija pogłoski o ustąpieniu ministra handlu v. d. Heydt, i mylne je mieni. — Dzienniki wspominały powtórnie o dyplomatycznej misyi francuskiego kapitana okrętowego, Laronciére le Noury do Berlina, a *Indépendance* upewnia, że margrabia Moustier i p. Laronciére le Noury mają nad tem pracować, „by Prusy nie łączyły się z Austryą, do której usiłowały podobno zbliżyć się od niejakiego czasu." Otóż *Preuss. Ztg.* oświadcza, że o misyi tej nic wcale w Berlinie nie słyszano.

Hamburg, 10. stycznia. Za kilka dni zgromadzą się obywatele na sesyę, ażeby naradzić się nad propozycyami senatu względem oddzielenia sądu sprawiedliwości od administracyi. Senat zamyślał już od dawna zaprowadzić stosowne reformy i przedsięwziąć potrzebne zmiany w naszej zestarzałej konstytucyi. Zawsze i każdą razą rozbijała się dobra jego chęć o nieugięty opór naszych w niezwyczajny sposób złożonych obywateli; miejmy nadzieję, że przynajmniej tą razą zostaną przyjęte i przeprowadzone stosowne propozycye.

Rosya

(Stosunki handlowe w górnej i środkowej Azyi.)

Petersburg, 2. stycznia. Z końcem grudnia wrócił tu admirał Putiatyn z swej wielkiej misyi do Chin. Z powrotu admirała, pisze dziennik *Schlesische Zeitung*, można wnosić, że posłannictwo zostało spełnione, i że temi czasy nie zajdą w Chinach i Japonii żadne tak ważne zmiany, ażeby jego obecność była tam koniecznie potrzebną. Pomimo że rosyjska flota na spokojnym Oceanie znacznie została powiększoną w tym roku, zdaje się przecież, że tymczasowo działanie jej pozostanie lokalne, i że głównem staraniem naczelników będzie urządzić bezpieczne stacye dla floty, do czego najstosowniejsze są prócz ujścia Amuru wielkie porty na wschodniem wybrzeżu Mandżuryi. Naczelnym wodzem floty i portów cichego Oceanu jest obecnie kapitan I. rangi Kazakiewicz podwładny w politycznym względzie gubernatorowi wschodniej Syberyi jenerałowi Murawiewowi.

Handel z środkową Azyą przybrał w upłynionym roku bardzo znaczne rozmiary, co zawdzięczają głównie większemu uspokojeniu niepodległych turańskich plemion koczujących, a po części misyi Ignatiewa, jest nawet nadzieja, że powiększy się jeszcze bardziej, gdy zakaspijskie towarzystwo handlowe rozpocznie swą czynność. Punkta, z których wielkie karawany wychodzą z Rosyi do głębi środkowej Azyi, są jak wiadomo Troick na północy i Orenburg na południu gubernii orenburskiej. Z Orenburga bliżej jest Chiwa, z Troicka zaś Buchara i Chokand, pomimo że ostatni gościniec w ogóle jest dłuższy, ale zato ciągnie się bezpiecznym rosyjskim okręgiem. Obydwa gościńce przerzynają rzekę Sir-Daryę po wschodniej stronie od aralskiego jeziora, i z tego powodu jest tamtejsza wojskowa linia wielkiej wagi także i we względzie handlowym. Według wiadomości z powyżrzeczonych obudwu miast były zeszłoroczne karawany nadzwyczaj liczne. Z Orenburga wyruszyła na dniu 13. listopada jedna karawana, składająca się z 117 powózek, 213 wielbłądów, a na dniu 24. listopada druga z 120 wielbłądów i 240 powózek z ładunkiem wyrobów rękodzielniczych, kruszców, skór juchtowych, towarów kolonialnych itd. w wartości 219.188 rubli;

z Troicka w czasie między 1. października a 13. listopada wyruszyła karawana z 2791 wielbłądami i towarem w wartości 280.468 rubli, a cośkolwiek później mniejsza karawana z 376 wielbłądami z towarami w wartości 69.844 rubli, zatem razem w wartości pół miliona rubli. Według wykazu dziennika *Handelszeitung* wynosił wywóz z Rosyi do Zjednoczonych Stanów w 1856—57 roku: 1,899.275 rubli, a przywóz z Ameryki do Rosyi 5,912.351 rubli srebrnych.

Turcya.

(Mianowanie Szeik-ul-Islam. — Wiadomości bieżące. — Doniesienia z południowej Arabii. — Stan rzeczy w Syryi.)

Konstantynopol, 1. stycznia. Zmarły Szejk-ul-Islam, naczelnik tureckiego duchowieństwa był jeden, jakiego dziś państwo Otomańskie nie ma. Gorliwy o dobro swej ojczyzny, nietylko że nie stawiał żadnych przeszkód reformom Sułtana, lecz owszem popierał usilność wielkich mężów stanu Reszyda i Ali Baszy, a nieraz sam nawet zaprowadzał zbawienną reformę. — Całkiem innego charakteru jest nowo mianowany naczelnik duchowieństwa Szajd-eddina-Molla. Młody, bo lat dopiero 45 liczy, słynął od dawna z konserwatyzmu swego, w około niego zgromadzali się zawsze wszyscy oponenci. Że go zaś mianowano, pomimo że ani wiek jego nie jest odpowiedni, i że podrzędnych nie przechodził stopni, dowodzi, jak silną jest partya wielkiego admirała, i jak wielki jego wpływ, pomimo Riza i Ali Baszy u Sułtana.

— Znowu zginął drugi syn Reszyda Baszy z przypadku. Jest to Mazai Basza, komenderujący jenerał w Ruszczuku. Jechał na spacer, nagle spłoszyły się konie i ponosiły. Wyskoczeniem z powozu chciał Mazai uniknąć niebezpieczeństwa, ale na nieszczęście padł pod przejeżdżającą właśnie naładowaną brykę i zginął. Był on młodszym bratem Ali Ghaliba, który niedawno na Bosforze utonął.

— W końcu grudnia stanął w Dżeddzie nowy gubernator Said Basza, i był przyjmowany z wszelkiemi honorami. Miał już długą konferencyę z europejskimi reprezentantami. Instrukcye jego mają być bardzo ostre. — Nowy Szeryf Meki Abdallah-Basza odjechał 25. grudnia pod eskortą batalionu strzelców na swoje stanowisko. Fortyfikacye Meki będą zrestaurowane. Porta postanowiła zająć w posiadłość zachodnią część arabskiego półwyspu, który z prawa do niej należy. Spodziewają się, że na wiosnę Said Basza sam wyruszy w pole i uderzy na silny szczep Assyr.

Z **Jeruzolimy**, 15. grudnia. Prowincya nasza doznaje, pisze korespondent Gaz. wied. obecnie niezwyczajnej spokojności. Czterej członkowie familii Omera Laham, którzy długo byli główną przyczyną krwawych zatargów w okręgu Arkub, zostali po kilkumiesięcznej aresztacyi wydaleni na wyspę Cypru. Rozmaite partye, dotknięte tym silnym ciosem, czekają z niespokojnością na wypadki, jakie mają nastąpić. Oto przyczyna chwilowego spokoju w kraju. Ale będzież ten pokój trwały, albo nie jestże on raczej przepowiednią zbliżającej się burzy? Jak się to wszystko rozstrzygnie, zależy od tego, co rząd rozporządzi. W obec niespokojnych Szejków, którzy podobnie jak rycerze średniego wieku nawykli do niepodległości, a przytem najokrutniej uciskają ubogie gminy, nie pozostaje tureckiemu rządowi nic innego, jak tylko użyć silnej dłoni, ażeby poskromić krnąbrnych, i tym sposobem podnieść swoją powagę i pomyślność poddanych. Chcąc okrąg Arkub utrzymać spokojnym, tedy administracyę jego nie należy już powierzać krajowym Szejkom, lecz urzędnikowi państwa, któryby miał dostateczną siłę wszelki opór zaraz w powstaniu przytłumić. Spodziewamy się, że nasz gubernator odznaczający się zdrowym rozsądkiem i oględnością zaniecha nareszcie nieużytecznych środków łagodzących, lecz puści się wskazaną drogą, zwłaszcza że nadesłane posiłki dla tutejszej załogi w liczbie 600 ludzi mogą jego rozporządzeniom potrzebną nadać powagę.

Azya.

(Wyznanie chrześciaństwa pozwolone w Chinach.)

Z dosłownej osnowy rosyjskiego i amerykańskiego traktatu z Chinami przytaczamy miejsca, które się do chrześciaństwa odnoszą. W pierwszym powiedziano w tej mierze:

„Rząd chiński poznawszy, że nauka chrześciańska stara się między ludźmi rozszerzyć jedność i zgodę, obowiązuje się nie prześladować swych chrześciańskich poddanych za tę religię. Będą doznawać tej samej opieki, jak tolerowani w cesarstwie innowiercy. A że rząd chiński uważa chrześciańskich misyonarzy za dobrych ludzi, którzy żadnych materyalnych nie szukają korzyści, tedy pozwala im między swemi poddanymi rozszerzać chrześciaństwo, i nie broni im zapuszczać się w głąb cesarstwa. Misyonarzy powinni być zaopatrzeni w paszporty, podpisane także przez władze rosyjskie."

W traktacie z Ameryką północną powiedziano w odnośnem miejscu: „Ponieważ zasady religii chrześciańskiej, którą wyznają protestanci i rzymsko-katolicy uczą czynić dobrze drugim, i tak postępować z drugimi, jak sobie życzą, ażeby z nimi postępowano, tedy nie należy prześladować tych ludzi, którzy takiej religii spokojnie nauczają, albo za te zasady w jakibądź sposób uciemiężać.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 17go stycznia. Jego Excelencya minister spraw wewnętrznych otrzymał następującą depeszę telegraficzną Jego Excelencyi Namiestnika Morawii, datowaną z Berna, 16. stycznia:

„Jej Mość Cesarzowa, Jej królewicz. Mość księżna małżonka Następcy tronu neapolitańskiego i Jego królewicz. Mość książę Ludwik bawarski, przejeżdżali tędy właśnie — 2¾ godzina po południu — do Wiednia. Najdostojniejszych podróżnych przyjmowaliśmy w dworcu kolei, ja, komendant korpusu, jeneralicya i przełożeni władz z kompanią honorową i bandą muzyczną, a licznie zgromadzona publiczność powitała Ich okrzykiem radości."

Tryest, 17. stycznia. Neapolitańskie paropływy „Tancredi" i „Fulminante" zawinęły tu wczoraj po południu.

Genua, 16. stycznia. Sześć parapływów wojennych odeszło do Villafranca i na wyspę Sardynię, by zabrać część tamtejszych wojsk załogowych. (Wychodzący w Paryżu dziennik konserwacyjny *Union* wyraził się bardzo trafnie o rozporządzeniach ministerstwa Cavour względem dyslokacyi wojska, której bynajmniej nieuzasadnia obawa napadu ze strony Austryi; a dziennik *Opinione*, przedstawiając niedawno czytelnikom swoim podobieństwo takiego napadu, zapomniał widocznie, że Austrya dała już dowody, jak potrafi z niezachwianą siłą bronić swoich praw i swoich posiadłości, i że nie Austrya dała haniebny przykład takiego napadu zdumionemu światu). Książę Napoleon przybył tu dzisiaj. Słotne powietrze przedłużyło jego podróż. — *Messaggiere* donosi: W samem mieście Novi ma stanąć na kwaterach 2500 ludzi, jest to wielki ciężar dla tamtejszej ludności. Dzienniki rewolucyjne rozgłaszają, że Poerio nie przyjął ułaskawienia, niechcąc opuszczać Europy itp. (Niepotrzebujemy przypominać, dodaje *Lit. kor. aust.*, że podobne doniesienia dzienników genueńskich o wypadkach w Neapolu zawsze są podejrzane).

Konstantynopol, 9. stycznia. W ministeryum spraw zagranicznych utworzono pod dyrekcyą pana Seffel, byłego sekretarza ambasady tureckiej w Paryżu, biuro do kontrolowania prasy i prostowania fałszywych wiadomości dziennikarskich. Odjazd Mehemeda Dżemil Beja do Paryża odwleka się dotąd. Na czarnem morzu bywają burze coraz rzadsze; mimo to spoczywa żegluga prawie całkiem z wyjątkiem odeskich statków pocztowych. Wybór nowego Szejka-ul-Islama pochwalają wszyscy; ma on sprzyjać wielce projektowi stosownej reorganizacyi tutejszych stosunków.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. stycznia.

Hotel rosyjski: PP. Bobrowski Kar., c. k. rotm., z Kijowca. — Młodecki Kaz., c. ros. ofic. gward., z Brodów. — Hr. Olizar Gust., z Rosyi. — Komarnicki Bol., z Krakowa. — Suchodolski Franc., c. k. major. z Przemyśla. — Smólski Apol., z Waszkouca. — Sumieński Wal., ces. ros. urzęd., z Podola.

Hotel europejski: Ritter Włodzimierz, z Uherzec. — Malczewski Jul., z Skwarzawy. — Płotnicki Ludw., adwokat, ze Złoczowa.

Hotel Langa: Graf Jan, c. k. podporucz., z Tyrolu. — Bobrowski Leon, z Zabratówki.

Pod kolei żelazną: Zacharyasiewicz Mik., z Lipowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. stycznia

PP. Cielecki Włodzim, do Krakowa. — Chrzanowski Piotr, do Warszawy. — Hoppen Mar., do Kozłowa. — Niezabitowski Napol., do Nakla. — Smólski Apol., do Krakowa. — Sumieński Wal., c. ros. urzędnik, do Warszawy. — Truskolawski Leon, z Streptowa. — Wysocki Flor., z Hrehorowa. — Wolański Erazm, z Czarnokoniec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. stycznia

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	330 22	— 4.4°	90 2	poł.-zachodni	sł.	jasno
2. god. po poł.	329 69	+ 0 2°	84.2	zachodni	„	„
10.god. wiecz.	328 82	— 0.8°	92 4	połud.-zach.	„	pochmurno

TEATR.

Dziś opera niemiecka: **„Hernani."**
Jutro na scenie polskiej: **„Wesele przy latarniach"** operetka komiczna w 1 akcie; i **„Stara romantyczka"**, komedya w 2 aktach, Bogusławskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 19. stycznia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	79	4	85
Dukat cesarski	„ „	4	84	4	91
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	36	8	44
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	57	1	60
Talar pruski	„ „	1	51	1	54
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	18	1	21
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	83	40	84	10
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	79	60	81	—
5% Pożaczka narodowa	bez kuponów	82	20	83	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 19. stycznia

		zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	wal. austr.	—	—
" przedał " " 100 po		84	—
" dawał " " 100		83	50
" żądał " " 100		—	—
Wartość kupona od 100 zlr.		—	21

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 19 stycznia.

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. 78 50. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 zlr. 83 10. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 81.70; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —. po 3% za 100 zł. —. ; po $2\frac{1}{2}$% za 100 zł. —; po 1% za 100 zł. — —; Przeznaczone do loso.: z r. 1834 za 100 zł.; z r. 1839 za 100 zl. 132.— zł. z roku 1854 za 100 zł. 112 75. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po $2\frac{1}{2}$% za 100 zł. — —; po $2\frac{1}{4}$% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po $1\frac{3}{4}$% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granica uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —: po $4\frac{1}{2}$ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. —. —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier 82 —; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii — —.; Galicyi 79 30; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu 78 80; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1867 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 957 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 227.20; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. 1748; towarzystwa kolei żelaznej państwa 240 20; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty 84.75; polud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. 170.50; kolei Cisy po 200 zlr. m. k. —; — lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 zlr. 499.— ; Lloyda w Tryeście po 500 zlr. —.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. .—; na 6 lat po 5% za 100 zł. 98.25; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. 89 —. ; w walucie austryackiej: na 12 miesiecy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. 85.25; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka 98.70; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3 miesiace: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zl. południ. niemieck. waluty 87 10. Berlin za 100 talarów 153 — Wrocław za 100 talar. — —. Frankfurt n. M. za 100 zł. południ. niemieck. waluty 87.20. Genua za 100 lirów piemonckich — —. Hamburg za 100 marko banko 77 65. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich 35.—. Londyn za 10 funtów szterl. 102.95. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. 101.25. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. 41.—. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —. —.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.—. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich 8.15. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 4.92, dukaty ces. pełnej wagi 4.88, korony 14.8, półkorony —.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. stycznia.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	77 —	77 50
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	83.—	83.20
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 "	—.—	—.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	81.80	82.—
dtto. " $4\frac{1}{2}$% za 100 zł.	71.—	72.—
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	312.—	315.—
" 1839 " 100 "	130.—	131.—
" 1854 " 100 "	110.50	111.—
Renty Como po 42 lir. austr.	15.50	15.75

B. Krajów koronnych		pien.	towar.
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	Niższej Austryi	92.—	94.—
	Węgier	80.—	81.—
	Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	78.60	79.—
	Galicyi	78.50	79.50
	Bukowiny	78.—	78.25
	Siedmiogrodu	77.50	78.—
	innych krajów koronnych	90 —	91.—
	Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	955.—	958.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr	223.30	223.50
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	615.—	620.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1734 —	1735
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr.	237.30	237 50
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	84.—	85.
Polud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	172.50	173.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zl. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	102 —	103 —
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	61.—	62.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	493.—	496.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 " "	325.—	330.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	98.—	98.50
	10 " " 5% " 100 "	94.50	95.—
	przeznaczone do losowania po 100 zł.	89.—	89.50
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesiecy 5% za 100 zł.	99.—	99 50
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	85.25	—.—

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	97.—	97.25
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	102.—	103.—
Esterhazego 40 zł. m. k.	70.—	72.—
Salma 40 " "	40.—	41.—
Palfiego 40 " "	37.50	38.—
Clarego 40 " "	37.50	38.—
St. Genois 40 " "	38.—	38.50
Windischgrätza 20 " "	22.50	23.—
Waldsteina 20 " "	24.—	25.—
Keglevicha 10 " "	14.50	15.—

Na 3 miesiace.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. polud.-niemieckiej waluty 5%	87.30	87.50
Frankfurt n. M., za 100 zł. południ.-niemieckiej waluty	87.40	87.60
Hamburg za 100 marko banko $2\frac{3}{4}$%	77.50	77.70
Londyn za 100 funtów szterl. 3%	103.—	103.20
Paryż, za 100 franków 3%	40.90	41.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze	4 zł.—94 cen.	4 zł.—95 cen.
Korona	14 " —15 "	14 " —17 "
Napoleondor	8 " —27 "	8 " —28 "
Rosyjski imperyał	8 " —40 "	8 " —42 "

KRONIKA.

(Wiadomości lokalne.) W ciągu czasu od 1 do 15. stycznia 1859 skazani zostali za przekroczenie przepisów meldunkowych: Stanisław P., właściciel domu, Ozyasz R. i praczka Urszula R; dalej za nieuszanowanie dnia niedzielnego Berl B., Kallman H., Berl P., Jakób R., Majer S., Izaak S., Karol S. i Jan T.; za trzymanie otworem lokalu po zakazanej godzinie: właściciel kawiarni Felix K. i Baltazar L. na karę pieniężną; za pozostawienie bez dozoru koni zaprężonych do wozu Wasyl H włościanin z Rzęsny ruskiej na karę aresztu, a parobek od koni Jakób D za spieszną i nieostrożną jazdę na karę chłosty cielesnej.

1. Z powodu nieostrożności najemnika Jurka Holuba zapaliła się w piwnicy domu nr. 78 m. o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczór słoma, na której zwykle sypiał, i gdzie właśnie leżał pijany. Spieszna pomoc straży policyjnej przyczyniła się do ugaszenia ognia natychmiast, tak że od pożaru nie było żadnej szkody.

2. W nocy z 6go na 7. stycznia r. b. włamał się do pomieszkania Maurycego K. złodziej i skradł mu bieliznę wartości 22 zlr. m. k. Sprawcę tej kradzieży, urlopnika Antoniego F. wyśledziła jednak straż policyjna i uwięziła natychmiast, a następnie oddano go pod sąd przynależnej zwierzchności wojskowej.

3. Chłopak żydowski 15toletni Markus K. wszczęwszy kłótnię ze służącą Antoniną B., skaleczył ją 8. stycznia r. b. takzwanym kozikiem w bok lewy, i musiano ją odwieść do szpitala. Sprawcę oddano przynależnej zwierzchności do ukarania.

4. Dnia 9. stycznia r. b. między 12tą i 1szą godziną w południe targnął się Adam Cz. terminator u rusznikarza Karola C. na własne życie, i postrzelił się z pistoletu w bok lewy. Rana nie zagraża jego życiu.

5. Jan L. strażnik przy rogatce poderznął sobie w zamiarze samobójczym gardło brzytwą dnia 9. stycznia r. b. wieczór, i zadał sobie ciężką ranę. Odwieziono go natychmiast do szpitalu powszechnego.

Potąd nie wiadomo jeszcze z pewnością o powodzie obu tych samobójstw zamierzonych.

6. Dnia 13. stycznia r. b. zajęła się o $\frac{1}{2}$10 w nocy komórka na słomę w jednopiątrowej oficynie zabudowania pod num. $357\frac{4}{4}$. Pożar przytłumiono wkrótce, i zgorzał tylko zapas słomy i dach komórki. Zkąd ten ogień powstał, tego potąd jeszcze nie docieczono.

(Wyroki urzędu targowego.) Targowy urząd królewskiego stołecznego miasta Lwowa skazał w czasie od dnia 1. do 15. stycznia 1859 roku następujące strony po części na kary pieniężne, a poczęści na areszt i konfiskatę podejrzanych artykułów:

1) Za oszukaństwo przy zmienianiu pieniędzy 1 chrześciańskiego piekarza. 2) Za nieprzyjęcie starej zdawkowej monety miedzianej 3 chrześciańskie strony. 3) Za nieupoważniony handel 2 chrześciańskie i 2 starozakonne strony. 4) Za nie uprzątnienie targowego placu w oznaczonym czasie 1 starozakonnego handlarza wiktuałami. 5) Za przedaż zepsutych owoców strączkowych 1 chrześciańskiego handlarza wiktuałami. 6) Za niedoniesienie o przywiezionem do Lwowa mięsie wołowem 1 nietutejszego żyda. 7) Za oszukaństwo przy namierzaniu kartofli 1 chrześciańskiego przekupnia. 8) Za przedaż węgrowatej szynki 1 tutejszego rzeźnika. 9) Za znieważenie święta, publiczną przedażą rozmaitych żywności 5 starozakonnych partyi. 10) Za nie utrzymywanie przepisanej taryfy pieczywa jednego chrześciańskiego piekarza. 11) Za przedaż przestałych nadgniłych ryb 1 chrześciańską stronę. 12) Za zakłócenie pokoju i porządku na publicznym placu targowym 1 chrześciańską przekupkę. 13) Za fałszywe podanie podczas przeważania koszernego mięsa dla kontroli 1 starozakonną sługę. 14) Za przedaż pieczywa w zakazanych miejscach dwóch starozakonnych piekarzy. 15) Za przekroczenie przepisów względem cymentowania 1 chrześciańską i 2 starozakonne partye, i 16) Za przekroczenie taryfy mięsa 1 chrześciańskiego czeladnika rzeźnickiego.

(Pożar.) W Tusznej w obwodzie brzeżańskim zniszczył pożar na dniu 17. z. m. dom mieszkalny i wszystkie budynki gospodarskie z zapasem zboża tamtejszemu włościanniowi Iwanowi Ł. Przyczyna pożaru nie wiadoma jest dotąd.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.